

# Horban, Irena

---

## Oddanie hołdu pamięci płk. Bronisława Chajęckiego

---

Przegląd Pruszkowski nr 1, 31-37

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Oddanie hołdu pamięci płk. Bronisława Chajęckiego

*Ojczyźnie służyć - przy niej stać  
W potęgde Boga czerpać moc  
i na rozwichrzonych wichrach grać,  
Gdy w jesienną świszczą noc  
(Stanisław Jasiński)*



Poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci  
płk. Bronisława Chajęckiego - fot. A. Warabieda

Dnia 17.06.1995 r. odbyła się kolejna uroczystość - odsłonięcie tablicy ku czci zamordowanego przez UB płk Bronisława Chajęckiego.

Uroczystość zaczęła się przy pomniku 16-tu. Orkiestra ZNTK odegrała hymn państwowy, a na maszt została wciągnięta flaga państwowa.

Po hymnie inż. Ryszard Matrzak przywitał przybyłych gości, a byli to: ksiądz dziekan Józef Podstawka, przewodniczący Rady Miejskiej mgr Zdzisław Szipera, prezydent inż. Euzebiusz Kielkiewicz, oficerowie Wojska Polskiego, przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w kraju mjr Henryk Pakuła, płk Antoni Heda - "Szary", były minister do Spraw Kombatantów pan Zbigniew Zieliński, przedstawiciele kombatantów, Zakładów Pracy i Szkół.

Po przywitaniu gości pan R. Matrzak, organizator uroczystości, wspominał o aresztowaniu i procesie "16-tu", a także o 55 rocznicy "zbrodni katyńskiej".

Przypomniął, że przez całe lata o procesie w Moskwie nie można było mówić, dopiero 5 lat temu możliwe było odsłonięcie pomnika ku czci "bez-

prawnie skazanych przez sąd sowiecki 16 Przywódców Polski Podziemnej".



Córki płk. Chajęckiego - Wanda i Danuta  
z prezydentem Ezebiuszem Kielkiewiczem - fot. A. Warabieda

Następnie zabrał głos prezydent, nawiązując w swym przemówieniu do 17 stycznia 1945 r., kiedy to Armia Polska wraz z Armią Czerwoną wkroczyła do Pruszkowa - dzień ten i pomnik "16-tu" jest symbolem utraty niepodległości Polski.

Wspomniał też walkę z okupantem niemieckim, i układ jałtański, który przyczynił się do tego, że

władze Zw. Radzieckiego poczuły się upoważnione do aresztowania i przeprowadzenia rozprawy sądowej członków Rządu Podziemnego Państwa Polskiego.

Zresztą, aresztowali nie tylko "16-tu", ale i innych, którzy walczyli o niepodległą Polskę.

Między innymi aresztowano płk Bronisława Chajęckiego, którego po torturach skazano na śmierć na podstawie dekretu nr 16 PKWN z 1944 r.

Dekret ten brzmiący ..."o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego" pozwalał Stalinowi "w majestacie przez siebie stworzonego prawa, oficjalnie, na oczach całego świata eliminować patriotów polskich przy pomocy swoich polskich agentów" - powiedział prezydent.

Po przemówieniu prezydenta ks. dziekan Józef Podstawka odprawił mszę św., w czasie której wygłosił patriotyczną homilię nawiązując do wypowiedzi swoich przedmówców.

Po mszy św., odśpiewano "Boże coś Polskę" i po złożeniu wieńców przemaszzerowano ulicami Armii Krajowej, Niepodległości, Drzymały do Niecałej, do domu, w którym mieszkał wraz ze swą rodziną płk Chajęcki.

Tu przemawiał mjr Henryk Pakuła, Przewodniczący Zarządu Głównego SPK w kraju. Jego przemówienie przytaczamy w całości:

Wieczorem 10 listopada 1948 r. rozpoczęła się "Golgota Wschodu" płka Bronisława Chajęckiego, wybitnego działacza społecznego, polityka i krzewiciela oświaty. W 30 rocznicę odzyskania Niepodległości, o którą od najmłodszych lat walczył, został aresztowany przez funkcjonariuszy reżimu komunistycznego zniewolonego Państwa Polskiego.

W tym dniu do Jego mieszkania przy ul. Drzymały 10 m. 2 w Pruszkowie wtargnęło czterech młodych mężczyzn w studenckich czapkach i po całonocnej dokładnej rewizji został On aresztowany przez oprawców z UB. Tu, gdzie dzisiaj stoimy, rozpoczęła się Jego droga męczeńska. Od tej chwili jedynym śladem jego życia były dla rodziny i przyjaciół częste przesłuchania w UB i zakładane "kotły" w jego mieszkaniu. Przez 3 lata żadna informacja o losie aresztowanego nie wydostała się zza więziennych krat.

Odsłaniając dziś tablicę upamiętniającą tę świetlaną postać, należy w kilku słowach przybliżyć nam jego drogę życiową.

Płk Bronisław Chajęcki urodził się 15.12.1902 r. w Warszawie. Jako uczeń gimnazjum pracował od 1917 roku w konspiracji POW a w lipcu 1920 r. wstąpił ochotniczo do WP i do października tego roku służył w batalionie harcerskim w Pucku, a następnie został skierowany do Pruszkowa do ochrony linii kolejowych i mostów na odcinku Piastów - Brwinów. Po ukończeniu gimnazjum św. Kazimierza i Seminarium Nauczycielskiego im. Stanisława Konarskiego w Warszawie w 1926 r. odbywa służbę wojskową w Szkole Podchorążych Piechoty Rez. w Ostrowi Maz. i w 1929 r. otrzymuje stopień ppor. rez. Pracuje jako nauczyciel w Otwocku i Grodzisku Maz., a od 1932 r. jako kierownik Ośrodka Zdrowia i Opieki Społecznej magistratu m.st. Warszawy na Pradze. Drugim nurtem jego działalności jest harcerstwo. Od 1917 r. działa w ZHP należąc obok Aleksandra Kamińskiego do założycieli harcerstwa w Pruszkowie. Był kolejno zastępowym, przybocznym w III Pruszkowskiej Drużynie Harcerskiej przy Gimnazjum i Liceum im. Tomasza Zana, później drużynowym w V, II, IV i I Pruszkowskiej Drużynie Harcerskiej. Harcmistrz w latach 1927-1928 był Komendantem Hufca Pruszkowskiego, a w 1931-1933 Komendantem Hufca Błońskiego obejmującego także Pruszków. W 1936 r. zostaje mianowany delegatem Prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego dla Warszawy - Pragi. W czasie obrony Warszawy od 11.09.39 r. był zastępcą Komisarza Cywilnego przy Dowództwie Obrony Warszawy Stefana Starzyńskiego i jednocześnie z-cą prezydenta m.st. Warszawy na Pradze, kieruje tam także obroną przeciwlotniczą. Ranny w Obronie Warszawy. W czasie okupacji od 30 września 1939 r. kierował miejskim biurem dzielnicowym Warszawa Praga aż do 1944 r. Jednocześnie jest z-cą prezydenta, a od 16 listopada 1939 r. był delegatem prezydenta m.st. W-wy na dzielnicę Warszawa - Praga. Równocześnie od początku października 39 r. czynnie działa w konspiracji. Był

współzałożycielem organizacji niepodległościowej "Warszawianka", która w 1940 r. łączy się z organizacją "Nowa Polska". Niedługo potem, "Nowa Polska" przekształci się w organizację "Unia", by w lutym 1943 r. połączyć się z konspiracyjnym Stronnictwem Pracy. Był komendantem OW "Unii" na teren Pragi. Rozkazem L. 21/BP K-dy Gł. ZWZ z dn. 11 listopada 1941 r. zostaje mianowany porucznikiem rez. Po scaleniu OW "Unii" z A.K. (marzec 1942 r.) został oddelegowany przez AK do pracy w Państwowym Korpusie Bezpieczeństwa - podziemnej policji utworzonej przez Delegaturę Rządu. W sierpniu 1942 r. został komendantem PKB m.st. W-wy i Woj. warszawskiego pod pseud. Boryna - Maciej Boryna. 14 marca 1944 r. złożył z wynikiem bardzo dobrym egzamin na oficera sztabowego PKB. Jednocześnie od października 1943 r. jest inspektorem WSOP obwodu W-wa Praga. W dniach powstania z dniem 9 sierpnia 1944 r. zwolniony ze stanowiska Komendanta PKB dowodzi kompanią PKB na Starym Mieście, by następnie zająć się organizacją produkcji broni. Po upadku Powstania zbiegł z transportu jenieckiego z pociągu pod Skierniewicami i uczestniczył jeszcze w walkach Grupy AK "Kampinos" po czym wraca do Pruszkowa. 12 marca 1945 r. zostaje zmobilizowany do LWP gdzie dowodzi kompanią kolejno w 4, 1 i 2 p.p. W dniu 9 maja 1946 r. został awansowany do stopnia kapitana, a we wrześniu 1946 r. został zdemobilizowany i podjął pracę w Okręgowym Oddziale Przemysłowo-Rolnym "Społem", następnie pracował jako nauczyciel w Publicznej Średniej Szkole Metalowej w Pruszkowie. Aresztowany 11 listopada 1948 r. trafił w sam środek piekła - śledztwa, którego celem było doprowadzenie do procesu Gomułki. Gomułkę i Spychalskiego zamierzano oskarżyć o zdradę i współpracę z wrogami zarówno ustroju, jak i narodu polskiego.

Do tego celu postanowiono wymusić zeznania stwierdzające, że Spychalski był przed wojną współpracownikiem II Oddziału Sztabu Głównego, a w czasie okupacji związał się z gestapo. Ponadto przygotowany akt oskarżenia zmierzał do udowodnienia, że Państwowy Korpus Bezpieczeństwa likwidował uczciwych peperowców, dla utorowania drogi tzw. grupie prawicowo - nacjonalistycznej. Zeznania Chajęckiego miały potwierdzić tę działalność i dlatego był On poddany szczególnie okrutnym metodom śledztwa. Zmieniające się ekipy śledczych, poprzez szantaż, szykany, nieludzkie tortury starały się wymusić odpowiednie zeznania, stosując oprócz zwykłego bicia, miażdżenie palców u rąk, polewanie lodowatą wodą, kopanie, bicie żelaznym prętem i przypalanie żelazkiem.

Trudno sobie wyobrazić, jak wielkiego bohaterstwa i samozaparcia było trzeba, by w takich warunkach nie zgodzić się na podpisanie fałszywych zeznań. Nie zrobił tego jednak ani płk. Chajęcki, ani jego zastępca w Państwowym Korpusie Bezpieczeństwa ppłk Bolesław Kontrym "Żmudzin" cichociem-

ny, szef służby śledczej PKB a wcześniej d-ca III Odcinka "Wachlarza" i Szef Kedywu Okręgu Poleskiego AK. Mimo usilnych wysiłków nie zdołano wymóc na nich pożądaných zeznań, proces odbył się bez rozgłosu. Na początku 1952 r. skazano Chajęckiego na karę śmierci. Sąd Wojewódzki na tajnej rozprawie w dniu 13 maja 1952 r. utrzymał wyrok w mocy. Zastępca Chajęckiego Bolesław Kontrym został w dniu 16 czerwca 1952 r. także skazany na karę śmierci. Mimo rozpaczliwych wysiłków, podjętych przez żonę i córki, nie zdołano uratować płka Chajęckiego - wyrok wykonano w więzieniu Mokotowskim prawdopodobnie w dniu 20 stycznia 1953 r., o czym rodzina dowiedziała się dopiero w dniu 13 sierpnia 1956 r.

Pozostaje więc paradoksem historii, że Gomułka i Spychalski zostali ocaleni w dużym stopniu dzięki ofiarności swoich przeciwników politycznych zwalczanych przez nich wcześniej tymi samymi metodami, których padli ofiarą.

Na rozprawie w dniu 12 maja 1958 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie wznowił postępowanie rehabilitacyjne. Na ławie oskarżonych ułożono odznaczenia Bronisława Chajęckiego: Krzyż Virtuti Militari i 3 Krzyże Walecznych oraz wiązanki kwiatów. Prokurator zrzekł się oskarżenia. W dniu 16 maja 1958 r. zapadł wyrok uniewinniający.

\*\*\*

Rok 1995 ogłoszono Międzynarodowym Rokiem Zbrodni Katyńskiej. W dniu 6 czerwca w Katyniu uczczono pamięć 4421 polskich oficerów i położono kamień węgielny pod budowę polskiego cmentarza wojennego, a w dniu 11 czerwca w Miednoje uczczono pamięć 6311 zamordowanych Polaków, jeńców obozu w Ostaszkowie w większości policjantów, funkcjonariuszy więziennictwa, żołnierzy KOP, kapelanów i urzędników II RP. Na tych cmentarzach spotkali się wszyscy synowie polskiej ziemi niezależnie od pochodzenia etnicznego i wyznania. Padły słowa prawdy o zbrodni, ale też słowa o przebaczeniu.

Dzisiaj tu, w Pruszkowie pod pomnikiem 16-tu Przywódców Polski Podziemnej uczciliśmy Ich pamięć. Już pół wieku minęło, kiedy zostali Oni podstępnie tu, w Pruszkowie, aresztowani i osądzeni przez nienawistny Polsce reżim stalinowski w tzw. procesie moskiewskim.

Zbrodnia dokonana na osobie płka Bronisława Chajęckiego przez siepaczy UB ma ten sam katyński rodowód, jest ogniwem łańcucha zbrodni symbolicznie zwanych katyńskimi.

Zginął Człowiek, pułkownik, gorący Patriotą, który ofiarnie służył swojej Ojczyźnie i Społeczeństwu.

Cześć Jego pamięci!



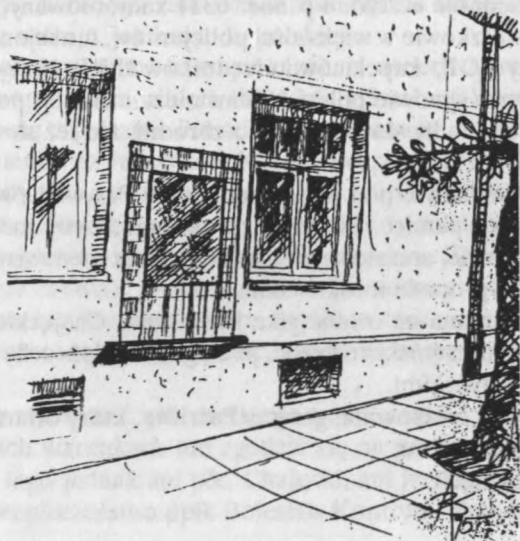
Przemawia były minister d/s kombatantów p. Zbigniew Zieliński  
 fot. A. Warabieda

Następnie wystąpił były minister do spraw Kombatantów pan Zbigniew Zieliński - a po nim powiedziała kilka wzruszających słów starsza córka płk B. Chajęckiego - Wanda. Gorąco podziękowała inicjatorom i fundatorom tablicy ku czci ojca - stwierdziła, że rodziny pomordowanych w Katyniu, Miednoje czy Ostaszkowie mają ich

groby - ojciec nie ma nawet mogiły - tablica ta będzie dla rodziny symbolicznym grobem.

Odsłonięcia tablicy dokonały córki pułkownika i prezydent, a następnie ksiądz dziekan ją poświęcił - podawał kropidło kolejno: córkom zamordowanego, prezydentowi, przewodniczącemu Rady Miejskiej, Przewodniczącemu Zarządu Głównego SPK i panu Ryszardowi Matrzakowi.

Na zakończenie orkiestra ZNTK odegrała Rotę, a kompania wojska i sztandary przedefilowały przed tablicą.



rys. J. Blancard

Po tej uroczystości organizatorzy spotkali się z przedstawicielami władz miasta, z kombatantami i przedstawicielami organizacji społecznych i zaproszonymi gośćmi w Miejskim Ośrodku Kultury przy herbacie.

\*\*\*

Następnego dnia, w niedzielę, odbyła się sesja naukowa w Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego. Gości przywitał dyrektor Muzeum mgr Stefan Wojda, a przewodnictwo przejął pan Ryszard Matrzak.

Na początku prezydent i płk Antoni Heda wręczyli odznaczenia.

Kazimierz Dąbrowski otrzymał Krzyż Czynu Narodowego.

Bolesław Pajączek - Krzyż Batalionów Chłopskich i Krzyż Partyzancki.

Marian Stefański - Medal za wojnę obronną.

Aniela Łukaszewicz - Krzyż za zasługi dla Stowarzyszenia Polskich Kombatantów.

Po udekorowaniu odznaczeniami ppłk mgr Jan Bykowski wręczył nominację na stopnie podoficerskie 27 kombatantom.

Po oficjalnej części prof. A. Kunert wygłosił referat na temat 16 przedstawicieli rządu Polski Podziemnej. Po nim mówili jeszcze o Katyniu płk Andrzej Sawicki, dyrektor Muzeum Katyńskiego, a o Miednoje i uroczystościach, które tam odbyły się - mgr Henryk Pakuła.

Pan Zbigniew Biernacki zapoznał obecnych z programem działania organizacji "Norymberga II", która ma za zadanie ukaranie zbrodniarzy radzieckich i tych, którzy byli na ich usługach.

Na terenie Muzeum otwarta została wystawa poświęcona członkom Rządu Polski Podziemnej, po której oprowadził gości mgr inż. Zdzisław Zaborski.

Twórcami tej wystawy oprócz Zaborskiego są panowie: Kazimierz Dąbrowski, Andrzej Kurc, Bolesław Pajączek i Tadeusz Topolski, opracowanie plastyczno-architektoniczne wykonał mgr inż. Andrzej Matrzak.

Po zapoznaniu się z dokumentami eksponowanymi na wystawie, obecni przeszli do Domu Kolarza, gdzie odbył się Koncert pieśni powstańczych w wykonaniu Zespołu Artystycznego "Polonia" im I. Paderewskiego.